GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 79.

w Szrodę dnia 1. Października Roku 1800.

z Paryża d. 13. Września.

Monitor zawiera w sobie niektóre listy generała Menou, pisane do naszych konsulow ieszcze za życia Klebera krotko przed rozpoczęciem nieprzyiacielskich krokow, w których winszuie im nowey godności. Ściągaiąc się do umowy zawartey przez Klebera, pisze do konsula Lebrun: „Egipt mogł i musiał stać się wspaniałą kolonią francuzkiey Rzplitey. Depesze urzędowe uwiadomią WaćPana, iak smutny był wypadek tego; nie mogę wyrazić WaćPanu mego smutku." — W liście pisanym poźniey donosi Buonapartemu, że Anglicy nie chcą dotrzymać kapitulacyi, i mowi: „Same zdarzenia przywiodą nas do tego, że nieustąpiemy tak pięknego kraiu. Obywatelu Konsulu! mogę zapewnić WaćPana, że ta kolonia daleko bogatszą iest, niż do tych czas rozumiano. Dokładne wiadomości okazuią, że Beiowie potrzebowali corok więcey 60 milionow; sam Murad i Ibrahim trawili corocznie 20 milionow. Znaydowało się tu 8500 Mamelukow i 250 Kaszefow. Każdy Mameluk kosztował zaraz w początku kupna i uzbroienia 1000 hiszpańskich piastrow, a iego roczne utrzymywanie 1500 do 2000 frankow. Gdy ich żeniono, dawano im dom, niewolnikow, i wszelkie sprzęty. Wystaw sobie WaćPan, co mogli kosztować Kaszefowie; którzy posiadali wiele wsi, co mogło kosztować 22 innych Beiow. Okazało się, że Koptowie niezmiernie nas oszukiwali. Wszystkie dochody Egiptu rozdzielili na 3 części, iednę część przeznaczyli dla Francuzow, drugą dla siebie, a trzecią dla uciekaiących Beiow i Mamelukow. Te wiadomości wyczerpałem z naylepszego źródła. Prawdą iest, że kupcy, którzy przed woyną 15 milionow dochodow przynosili, teraz za nic mogą bydź rachowani. Lecz wszystkie razem dochody wynosiły około 45 milionow, z których ledwie 20 milionow odbieraliśmy, lecz nasi urzędnicy wprzod tę summę urywali: muszę wyznać, obywatelu konsulu! i WaćPan iako kochaiący prawdę przyznasz, że administracya naszych tuteyszych urzędnikow nader była okropną; albowiem panowała między nimi chciwość złota, i zapomnienie wszelkich prawideł chonoru i obyczayności. Wiele czasu potrzeba będzie, chcąc uprzątnąć to całe złe; lecz los przyszedł nam ieszcze na pomoc, i posadził WaćPana, dla naszego szczęścia, na lepszym mieyscu. — Jawną iest rzeczą, że rząd Egipski i obrona Rzplity nie kosztowałaby nic, ponieważ dochody kraiowe wystarczyłyby na to wszystko, a zatym korzyści handlowe stałyby się naszym czystym

zyſkiem. Gdybyśmy to wspaniałe mieysce opuścili, przeto opanowaliby ie Anglicy, i nasz handel Wschodni zostałby wcale zniszczonym."

Do Paryża przybył niedawno cudzoziemiec, który ſię nazywa Mirza Schah, udaie ſię za syna Króla Perſkiego Schrok-Schah, i mieni ſię bydź bratem teraźnieyszego Króla, powiada, iż go spotykały wielkie nieszczęścia w Azyi, Roſſyi, Auſtryi i Niemczech; żądał bydź prezentowanym miniſtrowi zagranicznych intereſſow, i publiczność intereſſowała ſię iuż bardzo za nim, lecz obywatel Olivier, członek inſtytutu narodowego, który przed kilku laty był w Persyi, ogłoſił publicznie, że wszyſtkie przytoczone przez tego człowieka okoliczności, ściągaiące ſię do dzieiow teraźnieyszych w Persyi, nie zgadzaią ſię w całe z prawdą, i że Schrok Schah, (którego całą hiſtoryą opowiada fałszywie cudzoziemiec) niebył nigdy Królem Perſkim, lecz tylko regentem Chorafamu, którego znany uzurpator perſki, Aga-Mehemet-Chan, wypędził z iego kraiu, i zabił. Synowie iego pouciekali potym, i żaden nie powrocił do kraiu oyczyſtego. Wnoſi więc, że mniemany Mirza-Schah prawdziwym ieſt oszuſtem.

z Paryża d. 14. Wrześ.

Monitor ogłoſił dziś urzędownie naſtępuiące zasady pokoiu:

„Cesarz Jegomość, Król Węgierſki, Czeſki i t. d. i pierwszy konsul francuzkiey Rzeczypospolity, imieniem ludu francuzkiego, pragnąc zakończyć nieszczęścia woienne przez pokoy prędki, sprawiedliwy, i trwały, umowili ſię na naſtępuiące zasady zgody."

Art. I. Między Cesarzem oraz Królem Jegomością, i francuzką Rzplitą będzie pokoy, przyiaźń, i dobre porozumienie ſię.

II. Armie francuzkie w Niemczech i Włoszech zoſtawać będą aż do pokoiu zupełnego w tych samych ſtanowiſkach, w których dotychczas ſię znaydowały, nie rozciągaiąc ſię daley ku południowym Włochom. Cesarz Jegomość obowięzuie ſię z swoiey ſtrony, ściągnąć wszyſtkie woyſka znayduiące ſię w pańſtwie papieſkim do fortecy Ankony, uchylić pospolite ruszenie w Toſkanii, i przeszkodzić wszelkiemu wylądowaniu nieprzyiacioł francuzkiey Rzplity w Liworno, i na wszyſtkich innych punktach brzegow morſkich.

III. Traktat zawarty w Campo-Formio będzie zasadą pokoiu zupełnego, przy oſtrzeżeniu iednak odmian, które ſię ſtały potrzebnymi.

IV. Cesarz Jegomość nie opiera ſię obraniu przez francuzką Rplitę za granicę swoią rzeki Renu; owszem obowięzuie ſię ieszcze, uſtąpić francuzkiey Rzplitey Frikthalu, i wszyſtkich powiatow należących do domu auſtryackiego między Zurzac, i Bazyleią.

V. Rzplita francuzka nie myśli utrzymać dla ſiebie twierdzow Kassel, Kehl, Ehrenbreitstein i Düsseldorff. Te fortece zrownane będą z ziemią pod tym warunkiem, aby na prawym brzegu Renu w odległości 3 mil nie murowano ani sypano żadney twierdzy.

VI. Nadgrody, które Cesarz oraz Król Jegomość na mocy taynych artykułow traktatu zawartego w Campo-Formio miał otrzymać w Niemczech, dane mu będą w Włoszech: A lubo ſtrony oſtrzegaią sobie umowić ſię osobno, iaki ma bydź ſtan i ilość rzeczonych nadgrod, kładą tu iednak za zasadę, iż Cesarz oraz Król Jegomość poſiadać będzie oprocz kraiow wyznaczonych mu w Włoszech traktatem w Campo-Formio, część kraiow odpowiadaiącą poſſeſſyi Arcy-

Biſkupſtwa Salcburgſkiego, i części cyrkułu Bawarſkiego leżącego między Arcy-Biſkupſtwem Salcburgikim, rzekami Innem i Salzą oraz Tyrolem, rachuiąc w to miaſto Wasserburg na lewym brzegu Innu zobiętością 3000 sążni w promień wziętych, tudzież część kraiu, odpowiadaiącą Frikthalowi, który uſtępuie francuzkiey Rzplity.

VII. Ratyfikacye ninieyszych artykułow zamienione będą w Wiedniu przed dniem 15. Sierpnia.

VIII. Zaraz po zamianie ratyfikacyow negocyacye pokoiu będą kontynuowane. Obydwie ſtrony umowią ſię o mieysce negocyacyi, na które pełnomocnicy ziadą ſię naypoźniey w 20 dni po rzeczoney zamianie.

IX. Cesarz i Krol Jegomość, oraz pierwszy konsul francuzkiey Rzplity obowięzuią ſię wzaiemnie na ſłowo honoru, dotrzymać ninieyszych taynych artykułow aż do zamiany ratyfikacyow.

X. Ponieważ pełnomocnictwo Jmć Pana St. Julien zawiera ſię w liściе Cesarza pisanym do pierwszego konsula, przeto zupełne pełnomocnictwa opatrzone zwyczayną formalnością zamienione będą wraz z ratyfikacyami ninieyszych zasadow, ktore, obuſtronne rządy obowięzywać będą dopiero po ratyfikacyi.

My niżey wyrażeni ułożyliśmy i podpisaliśmy ninieysze zasady pokoiu w Paryżu dnia 28. Lipca 1800 roku.

(podp.) Hrabia St. Julien,
Talleyrand.

Ponieważ Cesarz Jegomość nie chciał potwierdzić tych zasadow pokoiu, przeto pociągnęło to za sobą zerwanie zawieszenia broni, o czym doniesiono dnia 1. Sierpnia generałom nieprzyiacielſkim przez naczelnikow Moreau, Brüne, Augereau, i Macdonald. (Monitor.)

Dziennik „les Hommes Libres" zawiera w sobie artykuł naſtępuiący: „O miaſto przedayne i intereſſowne! zawołał niegdyś Jugurta, widząc zepsutość Rzymu, i żądzę niepowściągliwą bogactw w iego mieszkańcach! O miaſto przedayne! wołamy i my także, widząc niepochamowaną ſkłonność naszych współ-rodakow do zbytku, dumy i rozrzutności. Na łonie Paryża, w ktorym wszyſtkie przeciwności zgromadziły ſię, ktoż nie ieſt przedmiotem spekulacyi, przekupſtwa, albo czynności ochydney? Kredyt, umyſł, zabawy; zgoła wszyſtko nawet i cnota taxowana ieſt ciężarem złota. O miaſto przedayne! nazywamy ſię Republikanami, a nie poſiadamy cnoty koniecznie potrzebney Rzplitom, iaką ieſt bezintereſſowność! Nazywamy ſię Republikanami, a chcemy szczycić ſię zbytkiem i przepychem azyatyckim!"

z Paryża d. 16. Wrześ.

Wszyſtkie nasze nadzieie pokoiu spełzły iuż, i kroki nieprzyiacielſkie zapewne iuż ſię zaczęły. Obrońcy Rzplity złożyliście piorun, i odpoczywaliście, lecz to był spoczynek lwa. Ponieważ przymuszeni ieſteście, obudzić ſię, więc rzućcie ſię do oręża, maszerujcie do Wiednia, i dyktuycie pokoy w własnych iego murach. (La Clef du Cabinet.)

W tym samym dzienniku zawieraią ſię naſtępuiące uwagi wyięte z pewney gazety zagraniczney:

„Ciekawi ieſteśmy z niecierpliwością, wiedzieć, iaka ieſt odpowiedź Auſtryi i Francyi na pośrednictwo ofiarowane przez pewną potencyą, ciekawi ieſteśmy, wiedzieć, czyli marsz Moſkalow ku Galicyi będzie bez ſkutku, i czyli nie masz celu politycznego w owym zgromadzeniu woyſk w Szląſku na powszechną rewią. Ciekawi ieſteśmy z niecierpliwością, wiedzieć, iakie ieſt

przeznaczenie wyboru woyfk zgromadzonych przez konsula w Pikardyi, które zdaią fię bydź wezwane, aby fkładały armią irlandzką albo angielfką. Nakoniec ciekawi iefteśmy, widzieć rozwiiaiące fię fkutki fyftematu konsula Buonaparte w rządzie wewnętrznym Francyi. . . . Wszyfko ieft przedmiotem baczności. Wszędzie widać plany, proiekta, a przynaymniey chęci ściągaiące fię do intereffow politycznych, i gdy Królowa odprawia podroż z południa, która zdaie fię wynikać z przychylności ku familii, wielu spodziewa fię po tey podroży wypadkow, maiących mieć wpływ do rezolucyi pewney wielkiey potencyi. Powtarzamy, iż wszyftko tchnie obawą albo nadzieią; i wśrod scen tak ruchomych, na horyzoncie tak ciemnym, trudno ieft znaleść punkt, na którym możnoby wesprzeć z pewnością swoie widoki. Że zaś flyszemy, iż mowią wszędzie o pożarach, lękamy fię czasem, aby to nie było wieszczbą pożarow politycznych przysposabiaiących fię w Europie w wszyftkich tych materyach palnych, którymi pozwalaią rządy okrywać pomału iey powierzchnią."

Pd czas naftępuiącey uroczyftości nowego roku, departament Vosges (część Lotaryngi) ogłoszonym będzie publicznie, iż naylepiey wftawił fię przez swoy patryotyzm w wypłacaniu podatkow.

z Szwaycaryi d. 11, Wrześ.

Nowa francuzka armia rezerwowa fkładaiąca fię z 30 do 40,000 ludzi maszeruie śpiesznym krokiem przez Szwaycaryą. Jey marsz z ftrony Tyrolu i Włoch bardzo ieft nagły. General Macdonald przybył dnia 9. do Bern wraz z generałem Dumas.

z Medyolanu d. 6. Wrześ.

Woyna odnowi fię tu wkrotce. Wszyscy oficyerowie muszą powracać do swych korpusow. Naczelnik Brüne wydał rozmaite odezwy do armii, do Cysalpinow, Ligurow, i Piemończykow, w których im donofi, że ponieważ nieprzyiaciele Francyi odrzucili pokoy, przeto potrzeba nowych zwycięftw do wymuszenia go orężem. Dnia 13. maią fię rozpocząć kroki nieprzyiacielfkie. General Brüne wydał surowe urządzenie, końcem zapobieżenia zaboyftwom popełnianym często na żołnierzach francuzkich.

z Medyolanu d. 7. Wrześ.

Naczelnik Brüne wypowiedział także dziś zawieszenie broni z ftrony armii francuzkiey w Włoszech.

Wszyscy zgadzaią fię, iż podług nowey konftytucyi, władza wykonawcza w Cysalpinii mieć będzie wielką moc.

z Hagi d, 20. Września.

Odebraliśmy tu pewną wiadomość, iż rząd francuzki poczytał odpowiedź dworu Wiedeńfkiego, iako niezaspokoiaiącą iego żądań; przeto wyflał dnia 13. t. m. kuryerow do armiow wszyftkich z rozkazem, aby natychmiaft odnowiły kroki nieprzyiacielfkie.

Od brzegow Renu d. 15. Wrześ.

Zapewniaią powszechnie, iż Buonaparte przybędzie do armii przed dniem 18. tego miefiąca.

Generał Lecourbe przyszedł do zupełnego zdrowia, i udał fię do armii. Generał Augereau nie przyiął oftatniego zawieszenia broni, i dla tego poftąpił naprzod. Francuzi ftoią tylko iednę milę od Fuldy. Kuryer, który dnia dzifieyszego wieczorem z Paryża do generała Augereau przechodził, powiedział, iż Buonaparte zamyślał wyiechać do Augszburga.

Od brzegow Menu d. 18. Wrześ.

Dziś przechodził tu o godzinie 4. wieczorem kuryer z Paryża do głowney kwatery generała Augereau; lecz nic nie iest iescze wiadomego z iego depeszow. Lękamy się coraz bardziey prędkiego rozpoczęcia nieprzyiacielskich krokow.

Od brzegow Menu d. 19. Wrześ.

Niestetyż! bardzo krotko trwało zawieszenie broni. Dnia 17. odnowiono nieprzyiacielskie kroki, i stoczono iuż potyczki, lecz nie wiemy ieszcze nic o ich wypadkach. Niepomyślna odpowiedź z Payża na ostatnie oświadczenia Cesarza stała się bez wątpienia hasłem tego nieszczęśliwego zdarzenia. Przynaymniey dowiaduiemy się z Strażburga, iż gdy tamteyszy telegraf przesłał osnowę listu Moreauego do Paryża dnia 11. wieczorem przyszła odpowiedź na ten list, ktorą natychmiast do Bawaryi przesłano; poźnieysza wiadomość z Strażburga dodaie, że kroki nieprzyiacielskie dnia 18. zacząć się miały. Francuzi chcą, iak się zdaie, rospocząć swoie obroty z strony Tyrolu, przypuścić głowny attak do Inszpruka, obrocić się potym do Salcburga, złączyć się z armią włoską, i odeprzeć armią austryacką od rzeki Etsch. Jakoż uważamy, iż z strony Szwaycaryi i ieziora Konstancyenskiego marsz woysk licznieyszy i ustawicznieyszy iest, niż z innych stron. Oprocz tego armia rezerwowa ciągnie do tych samych okolic przez Szwaycaryą. Wszystkie dywizye dostały rozkaz, aby maszerowały śpiesznym krokiem ku zachodniey Szwaycaryi, a ztamtąd pośpieszyły ku swemu dalszemu przeznaczeniu.

z Beyreuth d. 10. Września.

Jak tylko niebezpieczeństwo napaści nieprzyiacielskiey Palatynatowi wyższemu zagroziło, przeniesiono tu natychmiast z Bawaryi większą część skarbow kościelnych, między ktorymi znayduią się srebrne obrazy i statuy każdey wielkości. Te obrazy i statuy nie mogą się iednak ukryć przed republikanckim geniuszem; codzień postać potrzeba iedno z nich do Mennicy, aby Bawarya zapłaciła nimi niezmierne kontrybucye. I tak przed kilku dniami wzięto z tuteyszey Reitszuli, gdzie skarb leży, srebrny obraz wielkości człowieka, należący klasztorowi w Alt-Oettingen, i postano do Amberga dla przebicia go na talery. Obraz ten z naylepszego iest srebra, i rozumiemy, iż wspomniony klasztor zapłacić może nim swoią część kontrybucyi; która 150,000 złotych wynosi.

z Monachium d. 13. Wrześ.

Dnia 10. wyiechał Moreau tu ztąd dla odprawienia, iak mowią, konferencyi z Cesarzem w Haadze. Wieczorem powrocił do Nymphenburgu, lecz o owey konferencyi nic nie słychać znowu, i powiadaią teraz, iż Moreau obieżdżał tylko stanowiska armii. Onegday mustrował część swoiey armii z strony Dachau, zachęcaiąc ią imieniem pierwszego konsula do dalszego męstwa, ieżeliby woyna znowu wybuchła. Nadzieie pokoiu nikną tu znowu.

z Ratysbony d. 14. Wrześ.

P. Fahnenberg, minister austryacki przy Rzeszy, odebrał z Wiednia reskrypt cesarski, ktorego osnowa ściąga się do odnowienia woyny. Cesarz Jegomość oświadcza w nim, iż się spodziewa z ufnością, że stany Rzeszy dadzą dowody swego patryotyzmu w przyłożeniu się do wspolnego interessu oyczyzny. P. Fahnenberg kommunikował

tę notę miniſtrom Rzeszy znayduiącym ſię w Ratysbonie.

Dnia 15. Września.

Wyglądamy z niecierpliwością odpowiedzi rządu francuzkiego, która ma udecydować woynę lub pokoy. Że zaś ta miała iuż bydź przeſłaną przez telegraf z Paryża do Strazburga, przeto kuryer wiozący ią, przybędzie zapewne dziś.

z Rzeszy d. 22. Wrześ.

W tym momencie odbieramy wiadomość o ważnych odmianach, których potwierdzenia ieszcze czekać należy. Nad Menem miała naſtąpić potyczka pod generałem Augereau z korzyścią Francuzow; w głowney zaś kwaterze generała Moreau miano przedłużyć zawieszenie broni.

z Brynny d. 20. Września.

Dnia 15. wieczorem przybył tu z Peterzburga, Hrabia Rasumowski, generał roſſyiſki i po przeprzężeniu koni pocztowych udał ſię w dalszą podroż do Wiednia.

Basza Rumelii uſiłuiąc pokonać Basmana Oglu, porażony zoſtał od Basmana tak bardzo, iż muſiał ſię cofnąć z szczątkami swey armii do Zophii, gdzie ſię szańcuie, i świeże woyſka ściąga. Gdy wiadomość o tym doszła do Konstantynopola, zgromadzono nadzwyczayny dywan, na ktorym Basmana Oglu z wszyſtkich iego godności wyzuto, i ogłoszono za nayniebezpiecznieyszego buntownika. Także rozkazał Wielki Sułtan, wyſłać przeciw niemu znaczną armią, gdyż nakoniec czuie, iż upodłeniem ieſt, że ieden człowiek z dywizyą zbieraney hołoty tak dawno niespokoyność utrzymuie i przez wielkie państwo Osmanow nie mogł ieszcze bydź pokonanym. Pod czas tey samey rady uchwalono także dalszą woynę przeciw Francuzom w Egypcie.

z Peterzburga d. 28. Sierp.

Dziſieysza gazeta nadworna zawiera w sobie: co naſtępuie:

„Ponieważ Imperator Jegomość spoſtrzegł pod czas dziſieyszey (dnia 25. Sierpnia) rewii, iż woyſka inspekcyi finlandzkiey nie dopełniły wcale danych sobie rozkazow, że lewa kolumna prędzey niż prawa na przeznaczonym ſtanęła mieyscu, czekaiąc na oſtatnią pod ogniem nieprzyiacielſkim bez zasłonienia ſię kawaleryą lub ſtrzelcami, że pod czas retyrady szwadronow podłuż frontu ieden batalion do swey własney ſtrzelał kawaleryi; przeto daie naganę generałowi Xiążęciu Gortschakow, i nadmienia, iż podobne niedopełnienie przepisow i niebaczność generałow są zapewne przyczyną, iż w Szwaycaryi i Hollandyi pobić ſię dali nieprzyiaciołom. Woyſkom zaś pod kommendą generała Barona Diditsch oświadczył Imperator Jegomość swoią wdzięczność, i udarował każdego żołnierza proſtego iednym funtem mięsa i iednym kieliszkiem gorzałki."

„Także dał naganę generałowi Michelson, ponieważ iego regiment nie przeſtał ſtrzelać, chociasz ſię iuż znaydował za linią grenadyerow. Nakoniec czyni Imperator uwagę generałom finlandzkiey inspekcyi, iż sami przekonali ſię na oko, że nie mogą bydź nietylko wielkiemi, ale nawet średniemi generałami, i że dopoki takiemi będą generałami, tedy wszędzie i od każdego pobitymi zoſtaną."

z Konstantynopola d. 25. Sierpnia.

Wiadomość o śmierci generała Menou

nie potwierdziła się. Doniesienia zsamego obozu armii tureckiey pod Jaffą nie czynią naymnieyszey o tym wzmianki; nie mówią o żadney zgodzie nowey, tylko o przysposobieniach woiennych. Dwadzieścia tysięcy Albańczykow, których część przybyła iuż do Jaffy, ma wzmocnić piechotę turecką do 56,000 ludzi. Kawalerya azyatycka składała się iuż z 20,000 ludzi, nie rachuiąc ieszcze tey, którą prowadzi syn Baszy Baltara.

Kapitan Basza, który z Sidneiem Schmidt opatrzył swoią flotę w żywność, krąży znowu pod Alexandryą.

Rozmaite Wiadomości.

Rząd angielski otrzymał wiadomość od generała Abercrombie, który z 6000 woyska do Malty popłynął, iż nie sądził bydź rzeczą pożyteczną, attakować tę wyspę, i dla tego powrocił z woyskiem do Minorki. — W Kadyx panuie zaraźliwa choroba, na którą codzień 60 do 70 umiera ludzi. — Oyciec Ś. zmnieyszył wydatki na utrzymanie swego dworu, ktore pod Piusem VI. do 150,000 skudow kosztowało, do 36,000. — Embargo włożone przez Imperatora na wszystkie kapitały i okręty angielskie w portach rossyiskich zostało znowu uchylone. — Pewne pismo publiczne przytacza następuiące przykłady suchości lat: W roku 1448 wyschły studnie i źrzódła; roku 1473 drzewa kwitły drugi raz w Październiku, a na Ś. Marcin miano doyrzałe wiśnie, roku 1540 tak wielka była susza, i tak wielki niedostatek wody, iż woda droższa była nad wino, w Beyreuth miara wody kosztowała 4 fenygi a miara winna tylko 3; roku 1545 nie padał deszcz od Świątek aż do Ś. Michała, i rok ten naylepszym był w całym wieku dla wina; roku 1706 pod czas lata prawie żaden nie szedł młyn, a następuiąca zima tak była gorąca, iak często lato nie iest takie. Upały lata teraźnieyszego są wiadome; lecz nadmienić tu należy, iż pod czas tego czasu w Norwegii tak ustawiczne padały deszcze, iż wszystkie owoce na polach zniszczyły, i musiano zakazać wywoz zboża, dla uniknienia drogości w Norwegii.

Citatio edictalis. Krolewska Pruss-Południowych Regencya Poznańska zapozywa edictaliter Jana Bogusława Stolz, mieszczan na i rzeźnika Babimoyskiego, przed 10 laty zbiegłego, aby na żądanie żony iego Maryanny Eleonory z Gellertow od daty dzisieyszey w przeciągu 3 miesięcy a naypoźniey na terminie zawitym dnia 1. Decembris a. c. wyznaczonym, przed deputatem do tego ordynowanym Regencyinym Auskultatorem Engel stawił się, i na swoie złośliwe odstąpienie żony swoiey odpowiedział, przy omieszkaniu zaś iego na terminie spodziewać się ma, iż takowe złośliwe odstąpienie w ten sposob uważane będzie, iakoby dotychczasowy związek małżeński in contumaciam rozerwanym i za winnego uznanym i powodce dalsze zamęście pozwolone będzie. Dan w Poznaniu dnia 21. Julii roku 1800.

JK. Mci Regencya Południowo-Pruska.

Avertissement. Gdy Nayiaśnieyszy Krol Jegomość Pan nasz naymiłościwszy osobiście naylaskawiey pozwolić raczył, aby tutay w mieście Rawiczu w Prussach Południowych reduty i bale w maszkach trzymane i dawane bydź mogą, i to naywyższe zezwolenie iuż w teraźnieyszey następney iesieni i zimowych miesięcy przez entrepreneurow użyte będzie, iednak z tym ułożeniem, że zaczęcie i dni redutowe ieszcze przez antrepreneura determinowane i oznaymione bydź maią. Tedy podaie się wszystkim Wielmożnym

Jchmościom Ziemianom, ktorzyby sobie życzyli tey zabawy użyć, a osobliwie WW. Jnć szlachcie i inney honoracyi z sąsiedzkich miast i dobr tymczasem z tym upewnieniem do wiadomości, że o dobry porządek ze strony zwierzchności według przepisu Prześwietney Krolewskiey Pruss Południowey Kamery woyskowey i dzierżawney wszelka staranność łożona będzie. W Rawiczu dnia 22. Września roku 1800.

Burmistrz i rada.

Avertissement. Pewny człowiek chce kupić za gotową zaraz zapłatę folwark, ktoryby był wart 4000 do 6000 talerow, i ktoryby nie był daley odległy od Poznania iak 3 mile, albo też zadzierżawić iaką wieś, ktorey dzierżawa wynosiłaby rocznie 1500 talerow, w tuteyszey expedycyi gazet dowiedzieć się można dokładniey o tym.

List gończy. Dzisieyszey nocy wyłamał się z więzienia tuteyszego i uszedł wsadzony o kradzież Roch Skalecki, mieszkaiący przedtym na gościńcu w Gnieźnie. Ten zbiegły ma około 22 lat, 6 calow wzrostu, bitney postaci, wesołego wzroku, ma czarne oczy i podobneż okrągłe strzyżone włosy wiszące około głowy; nosi stary popielaty sukienny surdut z białemi guzikami, pstrą kartunową kamzelkę, szare sukienne spodnie, czarne boty, z siwem barankiem czapkę i czarny halsztuk, mowi tylko po polsku. Doprasza się więc wszystkich respective woyskowych i cywilnych zwierzchności ninieyszym aby tegoż Skaleckiego, gdyby się dał widzieć, natychmiast aresztować i za powroceniem unkosztow tutey transportować kazały. W Pyzdrach dnia 24. Septembra roku 1800.

Burmistrz i sąd.

Uwiadomienie. Pewien życzy sobie dostać na pierwszą hypotekę pewney ziemskiey wsi 30 do 40,000 talerow, na S. Jan 1801 po 5 od sta. Dokładnieyszą wiadomość da o tym kantor tuteyszey gazety.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.